



PBNUMBRATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-go pisma (petit) po tak-sięcie 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### Obywatele i Obywatelki!

Rząd Ludowy w głębokim przeświadczeniu, iż naród polski jest zdolny do korzystania z najszerszych swobód, nadał wolność zebrań, słowa i druku.

Przed narodem polskim staje wielkie zadanie przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego, którego zwołanie Rząd Ludowy uważa za swój najpilniejszy obowiązek. Wybory zaś do Sejmu Ustawodawczego będą wówczas wyrazem prawdziwej woli narodu, jeżeli odbędą się w atmosferze spokoju i ładu publicznego. Tymczasem wrogowie wolności ludu i państwa polskiego skorzystali z nadanych przez Rząd Ludowy Republiki Polskiej swobód obywatelskich, aby w swych pismach, odezwach, drukach ulotnych, na wiecach i zgromadzeniach nawoływać do gwałtów i mordów, szerzyć oszczerstwa i kłamstwa o zamiarach i działalności Rządu Ludowego, podburzając w ten sposób opinię publiczną i wywołując zamęt w kraju.

Na skutek tej niecej, wichrzycielskiej roboty, zorganizowani uczestnicy wiecu, odbytego na placu Saskim wieczorem 29 listopada, urządzili zbrojny napad na miejsce urzędowania Rady Ministrów, co mogło wywołać nieobliczalne następstwa, a nawet zapoczątkować bratobójczą walkę w całym kraju.

Zaś 1 grudnia, wieczorem, udał się tłum, zorganizowany przez wichrzycieli, pod Belweder, siedzibę Naczelnika Państwa, gdzie, po zatrzymaniu go przez wojsko, wznoszono niedopuszczalne okrzyki pod Jego adresem.

Obywatele! Jesteśmy pierwszym istotnym Rządem Polskim, gdyż jesteśmy tym Rządem, który powstał już na wolnej ziemi polskiej, bez żadnego wpływu i udziału obcych mocarstw. Naród polski musi szanować własny Rząd, jeśli nie chce, aby o nim mówiono, że umie być posłusznym tylko obcym władzom, opierającym się na sile bagnatów i represji.

Każdy Rząd może być zwalczany przez swych politycznych przeciwników, ale w granicach, nie uchybiających godności narodowej, której wyrazem jest każdy Rząd, a tembardziej Rząd Ludowy, opierający się na zaufaniu szerokich warstw robotniczych i włościańskich. Obecnie jednak wypadki, których widownią była stolica Polski w ciągu ostatnich dni, przekroczyły granicę swobód obywatelskich.

Szeroką tolerancję Rządu garść agitatorów zroszumią, jako jego bezsilie. Tego Rząd Ludowy nie ścierpi.

Podajemy niniejszem do ogólnej wiadomości, że w niczem nie krepując wolności słowa ani druku, pociągamy do bezwzględnej odpowiedzialności wszystkich wiecowych mówców, redaktorów i wydawców pism, podburzających ludność do zdrady stanu i do anarchii przez podrywanie w masach autorytetu władzy polskiej, i postąpimy z nimi z całą surowością, według praw obowiązujących.

Również do surowej odpowiedzialności będą pociągani szerzący i nadal kłamliwe wieści o zamiarach i działalności Rządu Ludowego. Posłuch i szacunek wobec władzy polskiej jest obowiązkiem każdego obywatela Republiki Polskiej.

Rząd Ludowy wzywa do współdziałania z nim wszystkich, bez różnicy przekonań politycznych, w poskromieniu zbrodniczych zapędów i zamiarów niesumiennych wichrzycieli, stawiających swój partyjny interes ponad dobro Ojczyzny.

Obywatele! Skupcie się przy Rządzie Ludowym, współdziałając z nim w utrzymaniu w kraju porządku i spokoju, który jest niezbędny dla doprowadzenia do życia wielkiego dzieła—zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Prezydent Ministrów

(—) Jędrzej Moraczewski.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: W „Gazecie warszawskiej” zjawiała się wiadomość, że pułkownik sztabu generalnego, Przędziewicz, wyjechał do Gdańska, aby powitać przybywającego tam generała Hallera. Wiadomość ta jest mylna.

Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje:

W ubiegłą sobotę Ryszard Mayer, radca legacyjny przy poselstwie niemieckim, złożył w Ministerstwie Spraw Zewnętrznych uroczysty i solenny protest przeciw pogwałceniu przez tłum prawa eksterytorjalności poselstwa niemieckiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało list od Cziczera zawiadomieniem, że pogłoski o aresztowaniu personelu poselstwa polskiego w Moskwie są pozbawione podstaw. Zaprzecza również p. Cziczera wiadomości o zamordowaniu komisarza polskiego w Orszy.

### Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Dnia 27 listopada zgłosiła się do Ministra W. R. i O. P. delegacja niemieckiego krajowego związku szkolnego, prowadzona przez przewodniczącego związku, p. Lutz Korodi.

Delegacja, zaznaczywszy, że obecne władze związku nie solidaryzują się zupełnie z polityką, jaką związek prowadził za czasów okupacji niemieckiej, i wyraziwszy zapewnienia lojalnego stosunku do państwowości polskiej — zwróciła się do Ministra z prośbą o opiekę nad szkolnictwem niemieckim, zagrożonym w swym stanie posiadania przez zrozumiałe zresztą skądinąd w dzisiejszych warunkach odruchy ludności. Minister, potępiwszy ze swej strony wszelkie akty gwałtu w stosunku do szkół niemieckich, zaznaczył wszakże, że zapewnienie bezpieczeństwa szkołom tym należy do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dokąd też w sprawie tej należy się udać. Co się dotyczy władz szkolnych, Ministerstwo gotowe jest wydać okólnik do inspektorów, zalecający oddziaływanie na ludność w kierunku wstrzymywania się od wszelkich aktów doraznych do czasu zasadniczego rozstrzygnięcia całego tego zagadnienia.

Co do samego zagadnienia szkolnictwa niemieckiego w Polsce, Minister zapewnił delegatów o tolerancji, jaka stosowana będzie do spraw szkolnych ludności niepolskiej, zauważył wszakże, że organizacja szkolnictwa niemieckiego w Polsce w tej formie, w jakiej ją narzucił Rządowi Polskiemu władze okupacyjne, żadną miarą utrzymać się nie będzie mogła i musi uleść gruntownej zmianie.

### Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że, na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 23 listopada r. b. o wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy, praca w urzędach podległych Ministerstwu Poczty i Telegrafów winna trwać 8 godzin na dobę dla wszystkich pracowników bez wliczenia przerw odpoczynkowych.

Zwzględnie na szczególne warunki pracy w urzędach Poczty, Telegrafu, Telefonów i przewoźnictwa, wymagające często nieprzerwanej pracy w ciągu doby, wskazanie 8-godzinnego dnia roboczego jest tylko maksymalną normą dla tych urzędów.

Szczegółowe przepisy odnośnie do tej pracy będą opracowane i natychmiast dodatkowo ogłoszone.

### List do Prezydenta Ministrów.

Były prezes Koła Polskiego w Wiedniu, b. minister i jeden z najwybitniejszych polityków polskich, Leon Biliński, nadesłał do prezydenta ministrów, p. Moraczewskiego, list, w którym, ofiarowując bezinteresownie pracę swoją Państwu Polskiemu, międz innymi pisze, co następuje:

„Z głębi serca przesyłam wyrazy holdu dla pierwszego rządu polskiego, wysłanego, w braku Sejmu, wprost z łona narodu. Boli mnie to wprawdzie nie mało, że w tej najważniejszej może od lat 150 chwili naszego życia narodowego nie zostali obok większości, złożonej z przedstawicieli naszych najszerszych warstw pracujących, powołani do ministerstwa także przedstawiciele warstw t. zw. posiadających i zawodów wyzwolonych, ażeby mogli jako mniejszość współdziałać w cudownej a ciężkiej pracy około odbudowy zjednoczonej Polski. Ale pomimo to, mam przekonanie, że dobro Ojczyzny nakazuje każdemu Polakowi w obecnej sytuacji światowej uznać ten rząd za narodowy, popierać go bez zastrzeżeń i oddać się na jego usługi”.

„Do jeńców polskich, znajdujących się w obozach.

Z raportów, otrzymywanych przez konsulat, wynika, że wśród jeńców polskich w rozmaitych obozach zapanowały wprost rozpaczliwe stosunki. Każdy pamięta tylko o sobie, a uchyla się od udziału w jakiegokolwiek zbiorowej akcji, mającej uczynić pobyt w obozie jako tako znośnym. Rezultat zaś jest ten, że ostatecznie wszystkim jest źle i że idea solidarności narodowej, która teraz więcej, niż kiedykolwiek, powinna krzepić Polaków, znajdujących się na obczyźnie, ustępuje nie wdzelski wyraz smutnemu i zdrożnemu ogólnemu rozgoryczeniu i niechęci Polaka do Polaka. Takie usposobienie przedstawia olbrzymie niebezpieczeństwo dla przyszłości naszego narodu i każdy Polak ma obowiązek tępić je w zarodku.

Konsulat jest w ciągłych pertraktacjach z władzami wojskowymi i dąży do tego, żeby jeńcy polscy mogli możliwie prędko do kraju powrócić. Ale z powodu dotkliwego w Niemczech braku wagonów i lokomotyw trzeba się borykać z olbrzymimi przeszkodami, nie zależącymi już nawet od woli władz niemieckich.

W każdym razie w pierwszych dniach grudnia wyjdą z sześciu obozów, a mianowicie z Monastyr, Cassel, Piły, Kamienicy, Chociebuża i Ruhleben pociągi, które wyłącznie jeńców polskich zwiozą wprost do Skalmierzy, gdzie jeńcy będą przyjęci przez władze polskie. Konsulat wydelegował już do obozów swoich mężów zaufania, którym zadaniem będzie zorganizować jeńców polskich po uprzednim stwierdzeniu ich pochodzenia polskiego, uspokajając ich i pouczając oraz odwieźć do Skalmierzy.

Konsulat zwraca się do wszystkich jeńców w tych obozach z serdeczną prośbą, żeby do tych delegatów mieli zupełne zaufanie, z największym zaś naciskiem przestrzega jednocześnie jeńców przed samowolnym oddaniem się do polskiej grupy obozowej i puszczaniem się samopas do kraju, albowiem takie postępowanie jednostek uniemożliwia wszelką organizację i naraża je osobiście na największe niebezpieczeństwo.

Generalny konsulat Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie, K. Rose”.



## Grypa hiszpańska.

Szerzy się obecnie niezwykle silnie na Ziemiach Polskich, jak i w całej Europie, cierpienie bardzo zaraźliwe, podobne do grypy (influenzy), przez nie których lekarzy nawet z nią utożsamiane, tak zwana „grypa hiszpańska”. Przenosi się najprawdopodobniej wskutek stykania się osoby chorej ze zdrowym otoczeniem.

Do najważniejszych objawów choroby należy:

1. Podniesienie ciepłoty parow. lub kilkudniowe, dochodzące do 40 stopni lub wyżej.
2. Silne bóle głowy, ogólne rozbicie.
3. Bóle mięśniowe, zwłaszcza łydek, rzadziej stawowe.

4. Zajęcie dróg oddechowych, połączone często z kaszlem, bardzo przypominającym napady kaszlu krztuścowego (kokluszowego).

5. Częste krwotoki z nosa, zwłaszcza na początku cierpienia, niekiedy krwioplucie przy kaszlu.

Po chorobie występują niekiedy powikłania, z których najczęstsze są zapalenia płuc, opłucnej, zmiany w krtani, zapalenie ucha środkowego (ropki).

Przebieg choroby w przypadkach lekkich polega na nieznacznym parodniowym niedomaganiu, niezycie nosa, niewielkim podniesieniu ciepłoty (38 stopni a nawet wyżej). W przypadkach o średnim przebiegu stan choroby zaczyna się zwykle dość nagle, bez specjalnych zwiastunów, silnym bólem głowy, często dreszczami, podniesieniem ciepłoty do 39 — 40 stopni, bólami gardła, ogólnym rozbiciem. Stan ten trwa 2 — 4 dni, przyczem dołączają się objawy ze strony narządów oddechowych (nieżyt nosa, gardła, krtani, oskrzeli) lub przewodu pokarmowego (rozwolnienie, niekiedy bardzo silne, z wzdęciem i bólami brzucha, niekiedy znów zaparcie), po czem następuje stopniowy upadek ciepłoty. Zrzadka występują też objawy ze strony układu nerwowego (utrata przytomności, sztywność karku i t. p.).

Przypadki ciężkie wywołane bywają przez powikłania ze strony płuc i spotykają się zwykle wśród osobników młodszych; nieraz u osób silnych i krzepkich występuje ciężkie zapalenie płuc, w ciągu kilku dni prowadzące do śmierci.

W olbrzymiej jednak większości przypadków hiszpanka przebiega pomyślnie i bez szczególnego leczenia. Przy wybuchu choroby należy natychmiast położyć się do łóżka i zasięgnąć porady lekarza; w łóżku należy przeleżeć aż do ustąpienia gorączki, a potem jeszcze kilka dni przebyć w domu, unikając przeziębień i kurzu. W celu uniknięcia niebezpiecznych powikłań najważniejszą przestrożką jest nieopuszczanie zbyt wczesnie łóżka. Podczas choroby trzeba zwracać uwagę na higienę mieszkania i ciała (przewietrzaj pokój chorego, nie zamiataj na sucho pokoju, utrzymuj w należytym czystości). Z higieny osobistej przez cały czas trwania choroby (a właściwie epidemii) powinno się zwracać uwagę na należyte utrzymywanie jamy ustnej, czyszczenie zębów, przepłukiwanie ust i gardła wodą gotowaną z dodatkiem środka odkażającego (kwasu bórnego, wody utlenionej, nadmanganu potasu i t. p.) lub nawet czystą wodą.

„Grypa hiszpańska” jest zaraźliwa bez względu na wiek, płeć, rasę, wobec zaś wielkiego szerzenia się choroby środki zaradcze stosować trudno. W każdym razie należy jednak zwracać uwagę baczna, aby osoby chore nie stykały się ze zdrowym otoczeniem, spały w oddzielnym pokoju, nie jadały z tych samych naczyń i to nie tylko podczas samej choroby, ale i w kilka dni po cierpieniu. W szkołach dzieci chore nie powinny uczęszczać do szkół podczas choroby i w kilka dni po chorobie. Młodzież, podejrzana o chorobę, trzeba natychmiast ze szkoły usuwać, nie należy pozwalać na uczęszczanie do szkoły dzieciom, w których rodzinie szerzy się hiszpanka, aż do czasu wyzdrowienia osób chorych, wreszcie, o ile jakaś trzecia część dzieci w klasie zachoruje, klasy te winny być na kilka dni zamknięte i odkażone. Wogóle należy zawsze odosobnić (izolować) chorego i unikać większych skupień ludzkich.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 2 grudnia (PAT). — Walki ukraińskich band w Galicji trwają dalej. Nieprzyjacieli trzyma się na linii Żółkiew-Kulików-Zydatycze-Mi-

klaszyn-Stare Siolo. Słabsze jego oddziały stoją na linii Selenka, Wielka-Lubien, Wielki-Wanów i Jaworów. Znaczne siły ukraińskie, skoncentrowane na linii Stary Sambor, zaatakowały dnia 1 b. m. Chyrow z południowego i północnego wschodu. Atak ukraiński odparto, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Chyrow i linia kolejowa Chyrow-Przemysł znajdują się w całości w naszych rękach.

Grupa podpułkownika Tokarzewskiego oczyszcza okolice Lwowa z band chłopskich w kierunku Żydaczowa.

Grupa majora Wiczorkiewicza operuje w dalszym ciągu w pow. rawskim. W ostatnich walkach o Rawę Ruską Ukraińcy stracili w rannych i zabitych 300 ludzi, w jeńcach 100 ludzi; straty nasze wynoszą 60 ludzi.

Szef sztabu generalnego.

Za zgodność: Nieniewski, podpułkownik.

Prof. Grabski w Krakowie.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — Dziś przyjechał tu z Paryża członek polskiego Komitetu narodowego w Paryżu, prof. Grabski. Przedstawicielowi polskiej Agencji telegraficznej, który zapytał o cel przyjazdu, prof. Grabski oświadczył, że przyjeżdża do kraju w specjalnej misji z ramienia Komitetu paryskiego, aby wejść w kontakt ze wszystkimi czynnikami politycznymi w kraju. Prof. Grabski zjawił się w Komisji Likwidacyjnej, a jutro przed południem odbędzie konferencję z przyjdyum. Poza tem odbędzie szereg wspólnych konferencji, a następnie wyjedzie do Warszawy. Prof. Grabski przyjechał do Krakowa za pasportem, wystawionym przez paryski Komitet polski. Państwa koalicji uznały ważność pasportów polskich, wystawionych przez ten Komitet.

### Uchwały zjazdu ludowców.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — Urzędowy komunikat o zebraniu w Tarnowie Rady naczelnej zjednoczonego polskiego stronnictwa ludowego w Galicji ze współdziałaniem delegatów tegoż stronnictwa z Królestwa Polskiego (dawniej „Zjednoczenie ludowe”) podaje, że na zebraniu tem przyszło do zjednoczenia się grupy Stapińskiego i polskiego stronnictwa ludowego (Piasta) w jedno polskie stronnictwo ludowe.

Sprawozdanie z działalności stronnictwa i położenia politycznego składał prezes Witos, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja polityczna, w której przemawiali, między innymi, minister Thugutt i minister Nocznicki.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego przyjmuje sprawozdanie b. prezesa Klubu parlamentarnego polskiego stronnictwa ludowego o działalności posłów ludowych w chwilach rozpadu Austrii oraz o stanowisku, jakie zajął przy tworzeniu się rządu polskiego, do wiadomości i wyraża posłom ludowym, a zwłaszcza posłowi Witosowi, zaufanie.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego uznaje w całej pełni potrzebę licznej armii polskiej i wzywa rząd do utworzenia licznej, jednolitej, na poborze opartej, karnej, wolnej od wpływów politycznych, armii polskiej.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt reformy rolnej, uchwalony przez Klub posłów polskiego stronnictwa ludowego, i wzywa Rząd, aby w projekcie ustawy o reformie rolnej dla konstytucyjny w całej pełni przyjął ów projekt za swój.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego stwierdza, że zapowiedziana przez gabinet p. Moraczewskiego państwowa kontrola nad gospodarstwami włościańskimi jest sprzeczna z interesami ludu włościańskiego i przeciw tej kontroli, jako zwiastuncze socjalizacji ziemi, rada naczelna jaknajkategoryczniej protestuje.

W sprawie Rządu Polskiego uchwalono następującą jednomyślną rezolucję:

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego oświadcza się za utrzymaniem obecnego Rządu Ludowego w Warszawie, uważa jednak za konieczną rekonstrukcję tego Rządu w tym duchu, ażeby stronnictwo ludowe, jako organizacja włościaństwa, miało połowę tek, jedną-czwartą przedstawiciele robotników, a jedną-czwartą powinna przypaść dawnemu zaborowi pruskiemu i Śląskowi.

Dalej uchwalono następujące rezolucje:

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego domaga się od Rządu Polskiego wstrzymania wprowadzonej w życie ordynacji wyborczej do Sejmu konstytucyjnego aż do chwili rekonstrukcji gabinetu, w myśl poprzedniej rezolucji.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego domaga się utworzenia jednomandatowych okręgów w całym Państwie.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego domaga się, aby czynne i bierne prawo wyborcze było przyznane jedynie tym obywatelom, którzy zaprzysięgną wierność Państwu Polskiemu.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego wyraża cześć i hołd Józefowi Piłsudskiemu i prosi o przebudowę Polski Ludowej.

Wreszcie wyraża rada naczelna obrońcom Lwowa cześć i podziw i wzywa lud polski do niesienia pomocy dla Lwowa, domaga się wysłania w te strony wojska polskiego dla obrony życia i mienia ludności.

Wybrano nowy zarząd stronnictwa w liczbie 21 członków, do którego, między innymi, wchodzi 7 członków polskiego stronnictwa ludowego (piastowcy), 1 z grupy Stapińskiego i 7 z b. Zjednoczenia ludowego.

### Polska misja w Białogrodzie.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — Do „Kurjera ilustrowanego” donoszą jeszcze następujące szczegóły o pobycie w Białogrodzie misji polskiej, wysłanej, jak donosiliśmy, przez krakowską Komisję Likwidacyjną dla porozumienia się z przedstawicielami koalicji.

Pobyt polskiej misji w stolicy Serbji wywołał w społeczeństwie serbskim silny a przyjazny odzew. W białogrodzkiej „Prawdzie” pojawił się artykuł, który informował opinię publiczną, iż misja polska ma za zadanie zawrzeć ścisły kontakt z poludniowymi Słowianami i że Polacy dążą do federacji wszystkich Słowian.

Delegaci polscy odwiedzili, między innymi, rektora uniwersytetu białogrodzkiego, dr. Gawryłowicza, który pierwszorzędną rolę odgrywa w życiu politycznym Serbów, bez względu na odcięcie narodowościowe (staro i nowo Serbowie, Czarnogórcy, Bośniacy i Hercegowińcy, Słowacy z okolic Tryjestu i t. d.), pragną żywiłowo połączenia. Z zapalem wstępują do armji. Większość opowiada się za królestwem. Króla Piotra obustwiają z powodu cierpienia, jakie przeszedł podczas wojny.

Stolica Serbji przedstawia obecnie niezwykle widok: zalana jest formalnie wojskami koalicyjnymi i serbskimi. Najwięcej jest Francuzów. Miasto nosi straszliwe ślady barbarzyńskiej wojny i okupacji, jaką tutaj wykonywali zarówno Austriacy, jak Niemcy. Dosłownie wszystkie domy są doszczętnie zrabowane, najdłuższe grabieży uległ nawet gmach, mieszczący uniwersytet i bibliotekę uniwers. Ludności cywilnej niemal nie widać; powszechnie spotyka się fotografie, przedstawiające masowe morderstwa, popełniane przez dzikich najeźdźców, za czasów sprawowania władzy przez austriackiego gubernatora Kerchnawe. Zbrodnie, popełnione w tym kraju, wołają o pomstę do nieba.

### Co Niemcy ofiarują Polakom.

Poznań. — W Gliwicach na Śląsku odbyła się konferencja landratów, burmistrzów i delegowanych z rad robotników i żołnierzy, przy udziale zastępcy rządu berlińskiego, p. Haasego (socj. rew.), i polskiego prezesa regencyjnego. Obradowano nad sposobem przeciwdziałania „agitacji wielkopolskiej” na Górnym Śląsku. Uchwalono:

1) Na wzór agitacji polskiej posługiwać się środkami małemi, szczególnie agitacją z ust do ust. Agitatorzy niemieccy mają przelicytować bezwzględnie agitatorów polskich.

2) Wydawać gazetę polską, conajmniej dwa razy na tydzień wychodzącą, działającą w duchu niemieckim.

3) Większość zebranych zdawała się gotową do znaczniejszych ustępstw w sprawie szkolnej, sprzeciwiał się temu jednak prezes regencyjny opolski, który oświadczył, iż dalej iść nie można ponad udziałem nauki religijnej w języku polskim w najniższych trzech klasach.

4) Co do składu rad żołnierskiej i robotników trzeba przypuszczać polskich członków, ale tylko, przy współdziałaniu conajmniej mniejszości niemieckiej. Rad czysto polskich należy nie zatwierdzać.

5) Trzeba pozyskać wszelkim sposobem i za wszelką cenę przedewszystkiem Korfantego(?), ażeby ten się oświadczył za pozostaniem (!) Górnego Śląska przy Niemczech.

Jako ostatni mówca, zastępca rządu berlińskiego, p. Haase, oświadczył, że w danym razie trzeba ustępstwa zrobić aż do zupełnego samorządu Górnego Śląska, a conajmniej przyznać Górnoślazakom szkołę narodową.

Taki był w głównej treści przebieg obrad starych i nowych mocarzy niemieckich, którym się zdaje, że jeszcze można Górny Śląsk i koalicję oszukać i utrzymać przy państwie niemieckiem dzielnicę czysto polską.

#### Z Komisji Likwidacyjnej.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — W myśl uchwały, zapadłej d. 28 z. m. na plenarnem zebraniu kierowników, odbędzie się d. 4 b. m. przed południem posiedzenie Komisji Likwidacyjnej, na którym na porządku dziennym, między innymi, znajdzie się określenie kompetencji Komisji Likwidacyjnej i jej stosunku do rządu (referent Ptas) oraz wybór delegata Komisji Likwidacyjnej do rządu warszawskiego.

#### O rozruchy.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — Posiedzenie komisji, wybranej przez Komisję Likwidacyjną dla zbadań przyczyn rozruchów w kraju, odbyło się d. 2 b. m., z udziałem wszystkich 4 członków. Na przewodniczącego wybrano radcę sądu krajowego w Krakowie, dr. Olszewskiego. Uchwalono odnieść się do wszystkich sądów, władz publicznych oraz organizacji społecznych o nadesłanie w ciągu 8 dni materiałów, dotyczących przyczyn rozruchów, zaburzeń i t. d., poczem po rozważeniu materiału zapadnie decyzja co do wyjazdu członków Komisji do miejsc najwięcej rozruchami dotkniętych, jak do Chrzanowa, Brzeska, Przemyśla i Lwowa. Delegacja rady narodowej żydowskiej razem z Komisją Likwidacyjną doszła do porozumienia zupełnego co do sposobu prowadzenia śledztwa i złożyła Komisji zebrany przez siebie materiał. Komisja postanowiła dopuścić w każdym poszczególnym badaniu mężów zaufania ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, co delegacja rady narodowej żydowskiej przyjęła z zadowoleniem do wiadomości.

#### Kontrola pruska.

Kraków, 2 grudnia (PAT). — Komisja Likwidacyjna ogłasza: Wojskowa pruska kontrola i jej organa, urzędujące dotychczas na dworcu kolejowym w Oświęcimiu, przeniosły się d. 2 b. m. do Nowego Bierunia, gdzie będą nadal swoje czynności kontrolujące wykonywać.

#### Sąd nad piratami morskimi.

Paryż, 3 grudnia (PAT). — „Matin“ w dłuższym artykule domaga się sądu nad „piratami morskimi“, w postaci załóg niemieckich łodzi podwodnych. Piratów tych, którzy wykazali w tej wojnie największą ilość nieludzkich okrucieństw i barbarzyństw, należy sądzić i wymierzyć im kary. Niektórzy już nie żyją, jak np. kapitan porucznik Schweiger, sprawca zatopienia „Lusitanji“, i kapitan Wagenfuhr, który pozostawił 40 ludzi z okrętu „Belgian-Prince“ na pomoc swojej łodzi podwodnej i zanurzył ją, aby ludzi tych w ten sposób zgładzić. Ale zostają jeszcze — pisze „Matin“ — inni kryminaliści do ukarania, jak np. kapitan Wilhelm Werner, który podczas pełnienia swej służby storpedował kilka okrętów szpitalnych, zaś przy zatopieniu całego szeregu innych, gdzie kobiety i dzieci usiłowały ratować się w szalupach, kazał strzelać do tych szalup, aby, jak twierdził cynicznie — „nie zostało ani śladu po storpedowanym okręcie“. Trzeba — konkluduje „Matin“ — ponad głowami tych ohydnych wykonawców, dosięgnąć wielkich inscenizatorów tego peczęrskiego barbarzyństwa w osobach Tirpitz, Capellego, Scheera i innych.

#### Straty koalicji w tonnach.

Paryż, 3 grudnia (PAT). — „Temps“ oblicza straty Francji w zatopionych przez Niemców okrętach na 700 — 800,000 ton, co stanowi jedną-trzecią francuskiego tonażu przedwojennego. Anglja straciła, według prowizorycznych obliczeń, 5 do 6 milionów ton, zaś Stany Zjednoczone, Włochy i Belgia łącznie 400 do 500,000 ton. Wynika z tego, że Niemcy i Austria będą musiały zwrócić koalicji co najmniej 7 milionów ton. Trudność polega na tem, że oba te państwa posiadają obecnie razem najwyżej trzy miliony ton. Innymi słowy, cała flota handlowa niemiecka i austriacka musi być oddana, co i tak jeszcze nie stanowi pełnego odszkodowania. Nie należy więc — kończy „Temps“ — zapominać ani na chwilę, że jeżeli się mówi o tonażu dla celów aprowizacyjnych państw centralnych, to państwa te żadnego tonażu już nie posiadają, ale są jeszcze w stosunku do koalicji poważnym jej dłużnikiem.

#### Nowe orędzie Wilsona.

Waszyngton, 2 grudnia (PAT). — Orędzie Wilsona do kongresu, które zjawi się w poniedziałek, zawierać będzie wytyczne propozycji pokojowych na konferencji paryskiej. Jeden z republikanów przedstawi wniosek, wedle którego na konferencję pokojową do Paryża ma być wysłanych 4 republikańskich i 4 demokratycznych senatorów. Nie będą oni delegatami, lecz przedstawicielami senatu na rokowaniach pokojowych.

#### Wilson w Europie.

Waszyngton, 2 grudnia (PAT). — Wilson wyjedzie prawdopodobnie we wtorek do Brestu.

Praga, 2 grudnia (PAT). — Pismo poniedziałkowe „Pondělí“ donosi, że bytby Wilsona w Europie będzie przedłużony zapewne o dziesięć dni. Wilson odwiedzi prawdopodobnie Pragę.

#### Zjazd w Londynie.

Londyn, 2 grudnia (PAT). — Przybyli tutaj dziś wieczorem marszałek Foch, Clemenceau, Orlando i Sonnino.

#### Clemenceau i Foch członkami Akademii.

Paryż. — Akademia francuska wybrała jednogłośnie na swych członków: prezesa ministrów Clemenceau na miejsce Emila Fagueta (głośny krytyk literacki) i marszałka Focha na miejsce margrabiego de Voguë (powieściopisarza i historyka).

Prezydent Rzeczypospolitej, Rajmund Poincaré, był obecny na tem uroczystym posiedzeniu.

#### Serajewo stolicą.

Praga. — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Zagrzebia: Stolicą wielko-serbskiego państwa będzie Serajewo, dokąd też zwołane będzie zgromadzenie narodowe.

#### Kontrewolucja na Węgrzech.

Wiedeń. — Z Budapesztu donoszą do „Acht Uhr Blatt“: Według „Az Esta“, Mikołaj Szemere, Elemer bar. Bornemissa i Stefan hr. Bethien wdrowali akcję przeciwwolucyjną.

#### Zatarg dyplomatyczny.

Berlin. — Jak donoszą z Monachjum, rząd szwajcarski nie uznał mianowanego przez obecny rząd bawarski posła na Szwajcarię, prof. Foertera, i przez to staje na tem stanowisku, że nie uznaje także obecnego rządu bawarskiego. Rząd szwajcarski będzie natomiast nadal utrzymywał dyplomatyczne stosunki z byłym posłem bawarskim, którego znów rząd bawarski nie uznaje. Rząd szwajcarski jest zdania, że przed zwołaniem konstytuanty w Niemczech takie uznanie jest niemożliwe.

#### Z Bawarii.

Monachjum. — Prezydium i przywódcy stronnictw obywatelskich dotychczasowej bawarskiej Izby posłów protestują publicznie przeciwko przerwaniu gwałtem prac bawarskiej Izby posłów i zapowiadają walkę bezwzględą z terorem. Dalej żądają jak najszybszych wyborów do Zgromadzenia narodowego i wyrażają nadzieję, że rząd tymczasowy nie przedsięwzięnie żadnych głębokich zmian, prawodawczych bez współdziałania prawowitego przedstawicielstwa narodu.

#### Nowe stronnictwo niemieckie.

Berlin. — Z Kolonji donoszą do „Lokal Anzeiger“: Po uchwaleniu przez zarządy dotychczasowych niemieckich stronnictw demokratycznych i postępowych zlania tych stronnictw w jedno, postanowiono na zebraniach, odbytych dnia 23 listopada, rozwiązanie tych stronnictw i utworzenie nowego stronnictwa p. n. „Niemieckie narodowe stronnictwo republikańskie“, które ma stanowić blok wszystkich żywiołów liberalnych, postępowych i obywatelsko-demokratycznych przeciwko bolszewizmowi, socjalistycznej idei upaństwowienia środków produkcji i przeciwko materialistycznemu pogładowi na historję.

#### Uchwały berlińskiej rady żołnierskiej.

Berlin, 3 grudnia (PAT). — Na ostatniem posiedzeniu berlińskiej rady rob. żołnierskiej w dniu 1 b. m. powzięto następujące uchwały: 1) wyrażono ubolewanie z powodu zajść na ostatniem posiedzeniu rady rob. żołnierskiej, a zaatakowanemu na tem posiedzeniu przewodniczącemu Ryszardowi Muellerowi wyrażono najzupełniejsze zaufanie i posłuszeństwo klas robotniczych. 2) Obdarzona zaufaniem klas robotniczych Komisja dziesięciu wraz z przedstawicielami związków zawodowych i komitetem

wykonawczym ma wraz z przedsiębiorcami rozprawy sprawę jednolitego działania robotników we wszystkich kwestjach bieżących oraz uznaje, że jedynie tylko systematyczny i organiczny rozwój życia gospodarczego doprowadzi do jaknajszybszego zabezpieczenia zdobyczy rewolucji. 3) Poleca się komitetowi wykonawczemu zaproponować odpowiednie siły urzędowi spraw zagranicznych oraz delegować rzeczoznawców do komisji, mającej na celu zbieranie nadużyć, popełnionych na jeńcach wojennych.

#### Okręty angielskie w Kilonji.

Sztokholm, 3 grudnia (PAT). — Kilka angielskich okrętów wojennych wypłynęło z Kilonji. Celem okrzyżenia zatoki Zund od wejścia do morza Bałtyckiego aż do zatoki kilońskiej.

#### Oświadczenie Lloyd George'a.

Londyn, 3 grudnia (PAT). — Lloyd George w czasie swego przemówienia w New Castle oświadczył: Istniała zawsze zasada, że płacić powinien zwyciężony. Tak samo stać się musi z Niemcami, które powinny zwrócić sprzymierzonym wszystkie wydatki wojenne. Niechaj Niemcy poniosą skutki.

#### Francuzi zajęli Budapeszt.

Wiedeń, 3 grudnia (PAT). — Z Budapesztu donoszą: Francuzi, którzy zajęli Budapeszt, rozbrajają żołnierzy austriacko-węgierskich, wracających z frontu, oraz robotników, którzy zaopatrzili się w broń podczas pierwszych dni rewolucji.

## Od Wydawnictwa.

### Warunki przedpłaty

## „Monitora Polskiego“

na rok 1919

w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mki.

Za granicą:

rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mki.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Wielki.** Dziś „Madame Butterfly“, jutro „Pajace“ i „Amarilla“.  
**Teatr Rozmaitości.** Dziś i jutro „Noc i stopadwa“.  
**Teatr Polski.** Dziś „Tajemnica“, jutro „Cyrulik Sewilski“.  
**Teatr Leini.** Dziś i jutro „Przyłapani“.  
**Teatr Nowości.** Dziś „Mr. Luxemburg“, jutro „Piękna Helena“.  
**Teatr Fraski.** Dziś i jutro „Stare Miasto“.  
**Teatr Powszechny.** Dziś i jutro „Małżeństwo na próbę“.

## Z Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów poszukuje fachowców telegrafistów, monterów i mechaników telegrafu iskrowego do objęcia odpowiednich posad i na instruktorów szkoły radiotelegrafistów w Warszawie. Zwracać się do Kierownika Wydziału Radiotelegrafu, inżyniera Stalingera.

219

## BANK

### Towarzystw Spółdzielczych

zawiadamia niniejszem tych wszystkich wkładców, z którymi nie mógł się porozumieć histornie z powodu trudności komunikacyjnych, że od 1-go stycznia 1919 r. aż do dalszych zmian bieg procentów od wkładów **rublowych** zupełnie ustaje.

## Z A G I N A Ą

dowód Banku Handlowego Warszawskiego na 4000 rubli Nr. 65307, wydany Janowi i Julji Stęczyńskim. 230

**Zaginął** paszport węglowy za Nr. 237740, wydany przez 13 okrąg Wydziału zaopatrywania na imię Marka Sadiera. 231